

kontakty z politykami ugrupowań prawicowych (m.in. z Janem Parysem i Janem Olszewskim). Kontakty te mogły spełniać rolę sondażową, zmierzając do określenia nastawienia tych polityków do ewentualnych zmian w wojsku i WSI. Wiedzę na temat tych spotkań posiadali przełożeni obu oficerów. K. meldował o spotkaniach z politykami prawicy swojemu szefowi, płk. M. Czaplińskiemu.

K. po raz pierwszy skontaktował się z politykami prawicy jesienią 1991 r., gdy por. Polaszczyk zaproponował mu udział w spotkaniu towarzyskim z mec. Janem Olszewskim i dr. Wojciechem Włodarczykiem. Spotkanie to zapoczątkowało wiele innych - z osobami o prawicowej orientacji politycznej i z dostojnikami kościelnymi. Oficerowie spotykali się z J. Parysem w prywatnym mieszkaniu, ale by porozmawiać wychodzili na spacer do parku. Oprócz J. Parysa w spotkaniach uczestniczyli m.in.: Józef Szaniawski, bp. Sławoj Leszek Głódź, płk Franciszek Sznajder (zdaniem K. to on mógł być pośrednikiem przy nawiązaniu kontaktów z J. Parysem), płk Józef Pawelec (poseł na Sejm RP w latach 1991-1993 i jeden z założycieli stowarzyszenia „Viritim”) oraz Leszek Moczulski (spotkanie z nim zostało zorganizowane po wyborach 1991 r., gdy był wymieniany jako kandydat na Ministra ON; inicjatorem spotkania był płk Pawelec, a odbyło się ono w jego mieszkaniu w Nadarzynie). Rozmawiano o zmianach zachodzących w kraju i w siłach zbrojnych (także w WSI), o stosunku młodszej kadry oficerskiej do tych zmian i o nastrojach panujących w kadrze.

K. ocenił, że kontakty por. Polaszczyka z politykami prawicy z lat 1991-1993 mogły być inspirowane przez wysokich rangą byłych oficerów Szefostwa WSW: płk. Aleksandra Lichockiego (ostatniego szefa Zarządu I Szefostwa WSW) oraz płk. Marka Wolnego (ostatniego szefa Oddziału II w Zarządzie III, a wcześniej szefa Oddziału III w Zarządzie I Szefostwa WSW)⁹³. Według K. por. Polaszczyk utrzymywał w tym czasie częste kontakty z tymi oficerami.

We wrześniu 1992 r. K. został wezwany na rozmowę do oficera ówczesnego oddziału bezpieczeństwa - płk. Krzysztofa Kucharskiego, któremu szczegółowo opisał i wyjaśnił historię swojego udziału w spotkaniach z politykami.

Inwigilacja życia politycznego w 1992 r.

WSI odnotowywały przypadki nadsyłania do oddziałów wojskowych listów z ulotkami na temat uwłaszczenia komunistycznej nomenklatury w wojsku oraz nieudolności

⁹³ Oddział III w Zarządzie I Szefostwa WSW pod koniec istnienia tej służby zajmował się zwalczaniem dywersji ideologicznej.

szefów MON (J. Onyszkiewicza i B. Komorowskiego)⁹⁴. Dążyły do precyzyjnego ustalenia autorów ulotek i organizatorów stowarzyszeń przedstawianych jako działające w wojsku. WSI dokonały m.in. analizy stempli pocztowych, przeprowadziły kryminalistyczne badania biologiczne znaczków pocztowych na obecność śliny nadawców listów, porównano też wzory pism maszyn do pisania. Uzyskano kopie dokumentów sporządzonych przez wojskowych, których wytypowano jako mogących uczestniczyć w akcji rozsyłania listów. Poddano też badaniom grafologicznym wzory ich pisma ręcznego (podjęto decyzję o uzyskaniu od tych osób, bez ich wiedzy, pisma ręcznego). Zastosowano podsłuch telefoniczny wybranych numerów. Nie podjęto natomiast działań zmierzających do wyjaśnienia przedstawionych w ulotkach informacji na temat nieprawidłowości gospodarczych.

W notatce z 3 czerwca 1992 r. szef Oddziału KW WLiOP płk Andrzej Firewicz napisał, że autorami ulotek byli raczej niezadowoleni z rozwoju swych karier zawodowych oficerowie starsi ze Sztabu Generalnego lub Departamentu Wychowania MON. Informatorzy KW wskazywali, że autorzy mogli wywodzić się z Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Tydzień później płk Firewicz stwierdził, że list Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku mógł „być próbą ingerencji w środowisko wojskowe niektórych ugrupowań politycznych”. Rozmówca płk. Firewicza wskazał, że mogły to czynić KPN, PPN, PC, ale „nie podał żadnych konkretnych zastrzegając się, że to jego prywatna ocena, za którą przemawia jednak zawarta w liście deklaracja poparcia dla Parysa i niechęć do Komorowskiego i Onyszkiewicza”.

Bardziej szczegółowe informacje posiadała warszawska komórka WSI. Szef Oddziału Stołecznego WSI ppłk Jerzy Drąg informował, że operacyjnie wytypowano inspiratorów akcji rozsyłania listów, których miano poddać kontroli operacyjnej⁹⁵. Kolejny fragment tej notatki

⁹⁴ WSI były zaniepokojone np. kolportażem w maju 1992 r. ulotki Stowarzyszenia Oficerów Młodszych, w której stwierdzono m.in.: „Wojskowa nomenklatura komunistyczna czuje się bardzo dobrze. W związku z tym pan Prezydent Wałęsa winien zaprzestać ochraniać tę nomenklaturę i nie przeszkadzać w przeprowadzeniu reform w wojsku. Pan Premier Olszewski i pan Minister Parys winni bezzwłocznie przeprowadzić konieczną reorganizację Instytucji Centralnych [MON] i dostosować je do niezbędnego minimum. Przy tym należy jak najszybciej wymienić pracowników Departamentu Wychowania WP. Żądamy, aby Naczelny Prokurator Wojskowy wszczął postępowanie karne w sprawie wybudowania za bezcen willi dla wysoko postawionych oraz sprzedaży po zaniżonych cenach 284 samochodów osobowych dla generałów i pułkowników. Były wiceminister ON B. Komorowski winien być rozliczony za obniżenie dyscypliny w wojsku oraz drukowanie i rozwożenie samochodami wojskowymi materiałów wyborczych dla Unii Demokratycznej. Żądamy usunięcia z wojska wszystkich nie zweryfikowanych prokuratorów wojskowych, którzy objęli wysokie stanowiska i mimo uprzednio popełnionych nadużyć swych obowiązków [tak w tekście – przyp. KW] czują się bardzo dobrze. Janusz Onyszkiewicz ze względu na swą krótkowzroczność i nieudolność (nie potrafił nawet zorganizować sobie sekretariatu, zatrudniając w nim oficerów z propagandy specjalnej „czerwieńskich z czerwonych”, podczas gdy zwalniano dużo młodych i dobrze wykształconych i to tych, którzy w 1989 w wyborach popierali „Solidarność”) nie powinien zajmować żadnego stanowiska (...).” Autorzy ulotki domagali się usunięcia z wojska m.in. generałów Franciszka Puchały, Edwarda Rogali, Mariana Robelka, Zbigniewa Lewandowskiego, Krzysztofa Owczarka i Czesława Laszczkowskiego.

⁹⁵ Inspiratorami akcji ulotkowej mieli być kpt. Tomasz Siemion, kpt. Damian Jakubowski, ppłk Jan Grudniewski, płk Stanisław Krowicki i płk Andrzej Kubicki. Według ppłk. Drąga „wymienione osoby nie cieszą się autorytetem w swoim środowisku służbowym, a ich poglądy na sytuację w wojsku są oceniane jako mało obiektywne”. W ocenie WSI istniało „uzasadnione podejrzenie”, że działania podjęte przez to Stowarzyszenie „mogło być inspirowane przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska w MON”. Według WSI autorem listu mógł być kpt. T. Siemion, natomiast w przypadku pozostałych

dowodzi, że inwigilowano szefostwo MON z czasów rządu J. Olszewskiego: „Na podstawie posiadanych danych operacyjnych jako inspiratorzy działań politycznych w przedmiotowej sprawie są wymienieni między innymi Jan Parys, Romuald Szeremietiew, Radosław Sikorski, gen. Marian Sobolewski oraz inni oficerowie WP bezpośrednio związani lub sympatyzujący głównie ze Stowarzyszeniem „VIRITIM”, KPN, PPN”⁹⁶.

Podjęto decyzje o zastosowaniu przedsięwzięć specjalnych wobec wytypowanych osób, zorganizowano również ich „kontrolę poprzez OZI”. Jednak w teczce nie ma raportów informatorów WSI. Zwraca uwagę fakt, że ustalenia organizatorów były prowadzone przez różne grupy WSI, które nie przekazywały sobie ustaleń⁹⁷.

W tym czasie WSI monitorowały także działalność innych środowisk cywilnych. W „Informacji miesięcznej dot. aspektów kształtujących sytuację kontrwywiadowczą” za maj 1992 r. Oddział 4 WSI zwrócił uwagę na odbywający się w Krakowie wiec Niepodległościowego Sojuszu Małopolskiego, Federacji Młodzieży Walczącej, „Solidarności `80” i Partii Wolności z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W trakcie zebrania zapowiedziano utworzenie tzw. Gwardii Narodowej, „niezależnej organizacji wojskowej, składającej się z młodych ludzi, nie mających powiązań z b. PZPR.” Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Krzysztof Kopeć z KPN. WSI uzyskały informacje na temat spotkań organizacyjnych tej formacji, które 15 i 18 maja odbyły się w siedzibie FMW. WSI podejrzewały, że organizatorzy prowadzą nabór ochotników do walk w Jugosławii (wg WSI w kwietniu 1992 r. Krzysztof Kopeć i Wojciech Polaczek rozmieścili w Krakowie plakaty, na których informowali o walkach tzw. „Legionu Polskiego” w b. Jugosławii i postulowali walkę z „pozostałościami komunizmu w Polsce”), ale obaj działacze zaprzeczali, by prowadzili punkty werbunkowe⁹⁸.

W czerwcu WSI nie kryły zaniepokojenia opublikowaniem w „Gazecie Krakowskiej” artykułu, który był instruktażem dla osób odmawiających służby wojskowej. Pomocy w

oficerów istniały „uzasadnione podejrzenia o prowadzenie działalności pozasłużbowej w wojsku”, np. kpt. D. Jakubowski naraził się WSI kontaktami z KPN i „VIRITIM” oraz udzielaniem krytycznych wywiadów o wojsku (w sierpniu 1991 r. dla tygodnika „Spotkania”, w styczniu 1992 r. dla I Programu Polskiego Radia).

⁹⁶ Teczka Nr 41 „Stowarzyszenie Oficerów Młodych”, k. 9.

⁹⁷ Zgodnie z „Notatką z wyjaśnień dotyczących Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku” (z 29 czerwca 1992 r.) już pod koniec kwietnia 1992 r. stwierdzono, że „znaczącą rolę w tych stowarzyszeniach odgrywa kpt. Damian Jakubowski (pełnił służbę w b. Dowództwie Wojsk Lotniczych w Poznaniu, kandydował na posła do Sejmu XII kadencji [tak w tekście! - jest to pomyłka sporządzającego notatkę oficera WSI; nie było Sejmu XII kadencji, w latach 1991-93 pracował Sejm I kadencji – przyp. KW] z poręczenia Polskiego Związku Zachodniego, zablokowanego z KPN, pod koniec kwietnia 1992 r. przeszedł z inicjatywy Antoniego Macierewicza do pracy w MSW i od tego czasu nie odnotowano przypadku kolportażu ulotek). Tymczasem np. w meldunku szefa Oddziału KW WLiOP płk A. Firewicza z 24 czerwca 1992 r. wskazano jedynie na nieformalne spotkania oficerów (także z WLiOP), pracujących nad restrukturyzacją Wojska Polskiego: „Z rozmowy wynikało, że grupę taką organizują oficerowie Dep. Wychowania i działacze mają bezpośrednio przy ministrze Parysie. Spotykali się w każdy czwartek w gmachu MON przy ul. Klonowej”.

⁹⁸ Informacje miesięczne Zarządu Kontrwywiadu, k. 57-58.

pisanii wniosków o zastępczą służbę udzielały kościoły w Nowej Hucie oraz placówki krakowskich organizacji anarchistycznych. Miesiąc później w Warszawie odnotowano kolportaż ulotek organizacji „Wolność i Pokój”⁹⁹.

Inwigilacja mediów

Większość spraw operacyjnych związanych z politykami opozycji prowadziła stale ta sama grupa oficerów WSI. Innymi słowy, w strukturach wojskowych służb specjalnych funkcjonowała wyspecjalizowana grupa oficerów, których zadaniem było zbieranie informacji na temat kontaktów żołnierzy WSI ze środowiskiem dziennikarzy, podmiotów prowadzących działalność wydawniczą i polityków. Sprawy te były osobiście nadzorowane przez ówczesnego Szefa Zarządu III WSI, płk. Lucjana Jaworskiego. Wśród osób prowadzących bądź zatwierdzających podejmowane w ramach spraw działania byli m.in. ppłk Ryszard Lonca, płk Janusz Bogusz, płk R. Bocianowski, płk Krzysztof Kucharski i mjr Niedziałkowski. W największym stopniu zaangażowany w prowadzenie spraw dotyczących polityków (bądź bezpośrednio kierujący tymi sprawami) był ppłk Ryszard Lonca¹⁰⁰. Decyzje o wszczęciu rozpoczętych wówczas spraw miał podejmować szef WSI, gen. dyw. Bolesław Izydorzycyk.

Pod pozorem osłony określonych instytucji lub osób zbierano informacje, które miały im zaszkodzić i skompromitować. Już 11 sierpnia 1992 r. została wszczęta sprawa pod kryptonimem „WYDAWCA”¹⁰¹. Także tu oficerem prowadzącym był ppłk Ryszard Lonca. Głównym celem było rozpoznanie rzeczywistych autorów artykułów prasowych z 1992 r., w których pojawiły się krytyczne informacje o WSI. Chodziło też o ustalenie źródeł informacji tych autorów. Szczególnie wskazano na teksty „Telepatia w wojskowej dyplomacji” („Nowy Świat” z 24 kwietnia 1992 r.), „Oficerowie Dwójki odchodzą z pracy” („Ekspres Wieczorny” z 20 czerwca 1992 r.) i „Wojskowy wywiad PRL” (pismo „Honor i Ojczyzna”)¹⁰².

⁹⁹ Teczka nr 139/1 – Informacje miesięczne Zarządu Kontrwywiadu 254/99/1

¹⁰⁰ Ryszard Lonca służbę w WSW rozpoczął w 1978 r. Po ukończeniu kursu w Mińsku Mazowieckim został skierowany do oddziału ochraniającego Sztab Generalny. Od 1986 r. pełnił służbę w komórce kontrwywiadowczej przy Sztapie Generalnym (wśród tych osób był m.in. płk Sumiński, który uciekł do Wielkiej Brytanii). Następnie znalazł się w ochronie Ministra Obrony Narodowej gen. Floriana Siwickiego, uczestniczył w sprawie attache USA w Warszawie, płk Meyera. W latach 1989-1990 zajmował się ochroną kontrwywiadowczą Wojciecha Jaruzelskiego. W 1992 r. znalazł się w oddziale 4 Ochrony Wewnętrznej, zajmował się m.in. sprawą „SZPAK”, której figurantem był Radosław Sikorski.

¹⁰¹ Sprawa krypt. „WYDAWCA” – nr 06/1992.

¹⁰² W „Notatce służbowej dotyczącej ujawnienia informacji o Wojskowych Służbach Informacyjnych w środkach masowego przekazu” z 18 sierpnia 1992 r. ppłk R. Lonca podejrzewał, że głównym autorem tekstów był Jerzy [właściwie: Józef – przyp. KW] Szaniawski oraz (w kolejnych miesiącach) płk rez. Stanisław Dronicz, zaś źródłem była osoba związana z WSI. W opinii R. Loncy ważniejsze artykuły – pod względem szczegółowości informacji – ukazują się jako listy lub opracowania anonimowe wywiadu, kontrwywiadu lub Sztabu Generalnego.